

90



Profesor Jadwidze Puzyninie
w dniu Jej 90. urodzin

Warszawa, 29 stycznia 2018

Institut Języka Polskiego
Uniwersytetu
Warszawskiego

Rada Języka Polskiego
przy Prezydium
Polskiej Akademii Nauk

Książkę wydrukowano w 1 (jednym) egzemplarzu

Fotografia na okładce: Marcin Będkowski

Jerzy Bartmiński
Puzynina – Norwid – etyka

1

Gdy Profesor Jadwiga Puzynina udzieliła przed rokiem wywiadu „Rzeczypospolitej” (ukazał się on z datą 11 grudnia 2016) i mówiła o kłamstwie, które zyskało we współczesnym dyskursie przewagę, prowadząca wywiad Magdalena Bajer dokonała prezentacji interlokutorki w dwóch słowach: „Badaczka języka Norwida, inicjatorka i przewodnicząca Zarządu Zespołu Etyki Słowa Rady Języka Polskiego PAN”.

Te dwa słowa kluczowe: *Norwid* i *etyka* określają pozycję Dostojnej Jubilatki we współczesnej polskiej humanistyce, a także w szerszym odbiorze społecznym. Niewątpliwie też trafnie wyznaczają dwa ogniska tematyczne, którym w ostatnim, kolejnym okresie swego życia, Profesor Puzynina poświęciła najwięcej uwagi, wysiłku i serca. To także dwa koronne tytuły do chwały Jubilatki, bo z wielu Jej licznych dokonań naukowych właśnie działania ożywiane miłością do Norwida i imperatywem obrony wartości etycznych w komunikacji językowej – wybijają się zdecydowanie na czoło.

Ale w pierwszej kolejności kilka przypomnień z życiorysu Dostojnej Jubilatki. Profesor Jadwiga Puzynina należy do pokolenia, które formowało się jeszcze w sytuacji wojny, w środowisku Szarych Szeregów, a Jej naukowe życie zaczęło się w Uniwersytecie Warszawskim w roku 1947 i z tym Uniwersytetem jest związane do dziś. Nie będę powtarzał znanych faktów: o studiach pod kierunkiem prof. Witolda Doroszewskiego, którego „czytała zawsze, jako naukowca o wielkiej wiedzy i pasji poznawczej”¹, o owocnej współpracy leksykograficznej z prof. Marią Renatą Mayenową, o zastosowaniu metod strukturalnych do opisu słowotwórstwa polskiego, o rozszerzeniu pola badań nad językiem na konotacje i implikatury, na językowy obraz świata – stanowiący istotny składnik programu nowych badań kognitywnych. O niezmiernie owocnej współpracy z wrocławsko-lubelskim konwersatorium „Język a Kultura”.

Konieczne jednak wypada choćby krótko powiedzieć o podjęciu badań nad językiem wartości, bo otwierały one perspektywę na twórczość Norwida, poetę wartości chrześcijańskich, i dalej na problemy etyki słowa.

Pierwsze aksjologiczne prace Jadwigi Puzyniny zaczęły ukazywać się nieprzypadkowo w przełomowym dla Polski roku 1981, a dotyczyły kolejno: znaczenia przymiotników *solidarny* i *odważny*, czasowników

¹ *Wokół spraw ważnych i istotnych. Z profesora Jadwigą Puzyniną rozmawiają Barbara Subko i Krystyna Waszakowa*, „Prace Filologiczne” XLIII, 1998, s. 17.

kłamać, oceniać, zmuszać, problemu manipulacji językowej i semantyki pojęć takich, jak *tolerancja, prawda* i *wartość*. Zwrot ku wartościom u Profesor Puzyniny zaczął się jednak nieco wcześniej, bo już pod koniec lat 70., i miał związek z jej włączeniem się w nurt ówczesnego życia politycznego. Podpisała w roku 1976 protest przeciw zmianom w Konstytucji, umniejszającym i tak już niewielką wówczas suwerenność Polski. Uczyniła to w poczuciu odpowiedzialności za stan kultury duchowej społeczeństwa. Chęć obrony – użyję tu jej sformułowań z wywiadu, jakiego w swoim czasie udzieliła² – przed „szlamem nowomowy” oblewającym polską rzeczywistość doprowadziła ją do Norwida, który na trwałe stał się dla niej „czystym źródłem” myśli, intuicji i inspiracji, a także przedmiotem drobiazgowych badań filologicznych.

3

Szczególne miejsce w polu zainteresowań Laureatki zajęła twórczość i język Cypriana Kamila Norwida, poety najgłębiej religijnego, polskiego i uniwersalnego, romantycznego i bardzo nowoczesnego. Odpowiadając kiedyś na pytanie „Dlaczego Norwid?”, Profesor Puzynina przywołała wiersz Stanisława Stabro *Norwid*, w którym autor ten zapisał takie oto słowa:

Spod darni
Spod cmentarza zdziczałego
Spod traw
I bielma czasu

² Tamże, s. 15–25.

Czyjś głos
Woła mnie.

To wołanie Jadwiga Puzynina usłyszała i odpowiedziała na nie – nie tylko swoimi własnymi pracami, ale także swoją działalnością organizacyjną. W roku 1983 powołała do życia Pracownię Słownika Języka Cypriana Norwida, która niedawno obchodziła swoje 30-lecie i stała się prawdziwą kuźnią kadry norwidologów, szkołą dobrej roboty filologicznej i wzorowo zorganizowanym środowiskiem naukowym³.

Słownik języka Cypriana Norwida – dostępny w wersji elektronicznej, wciąż jeszcze doskonalony przez zespół młodych współpracowników – to opus magnum Profesor Puzyniny. Dzięki *Słownikowi* i towarzyszącemu mu całemu ruchowi norwidocentrycznemu niełatwa w odbiorze twórczość Norwida wchodzi w krwiobieg polskiej kultury, m.in. pomagając w dyskusowaniu aktualnych dziś dylematów, jak to, co nasze, narodowe, polskie, ma się do tego, co europejskie i uniwersalne.

4

Profesor Jadwiga Puzynina wpisała się w historię polskiego językoznawstwa jako promotorka nowej koncepcji kultury języka. Wedle Puzyniny nie może ona ograniczać się do tradycyjnej poprawności, ale musi objąć także jakość dialogu i respektować zasadę szacunku dla rozmówcy. Tak rozumiana kultura słowa staje się *etyką*

³ Por. *Norwid i my... O Pracowni Słownika Języka Cypriana Norwida*, red. Tomasz Korpysz, Jadwiga Puzynina, Barbara Subko, Ewa Teleżyńska, Kraków, PAU, 2016, ss. 298.

słowa (pojęcie i termin wylansowane przez Jubilatkę) i etyką komunikacji. Ta koncepcja zdobyła już uznanie i popularność. Pod opieką i z udziałem Pani Profesor – autorskim i redakcyjnym – został w roku 2017 wydany ważny tom zbiorowy *Etyka słowa*. Otwiera on serię wydawniczą Zespołu Etyki Słowa Rady Języka Polskiego PAN, zespołu utworzonego w roku 2016 z inicjatywy Profesor Puzyniny. Wypromowanie koncepcji „etyki słowa” poprzedziły gruntowne studia z zakresu lingwistyki aksjologicznej, by wskazać Jej liczne artykuły i zwłaszcza dwie książki: *Język wartości* z roku 1992 oraz wydaną pięć lat później książkę *Słowo, wartość, kultura*. Nadały one badaniom nad językiem wartości wysoką rangę, określiły ich program i wytyczyły kierunek.

5

Droga naukowa Profesor Puzyniny poniekąd symbolizuje przemiany całego polskiego środowiska językoznawczego: od zainteresowania formą i strukturami gramatycznymi do społecznych i kulturowych funkcji języka, a więc do antropologii, do człowieka. Zespolenie filologicznej kompetencji zawodowej, obywatelskiego poczucia odpowiedzialności i intuicji moralnej nadało twórczości naukowej Profesor Puzyniny jedyny w swoim rodzaju charakter – świadectwa głębokiego humanizmu, dodajmy: humanizmu o wyrazistym podłożu chrześcijańskim.

Wybitną cechą warsztatu naukowego Jadwigi Puzyniny jest perfekcjonizm teoretyczny i metodologiczny. Jadwiga Puzynina nie znosi mętniactwa, chce zawsze „odpowiednie dać rzeczy słowo”, za Jej tekstami stoi

zawsze krystalicznie przejrzysty system pojęć. Jej język i jej teksty są po prostu uczciwe. Z szacunkiem – to znaczy rzeczowo i życzliwie, ale i krytycznie – odnosi się do dorobku poprzedników i kolegów. Oddaje im sprawiedliwość i okazuje szacunek także wtedy, kiedy z nimi polemizuje (mówiący te słowa sam doświadczył błogosławionych skutków rzetelnej i uczciwej krytyki ze strony Jubilatki), zawsze szuka też jednak w ocenianych pracach elementów pozytywnych. Równocześnie myśli o młodych, inspiruje ich do wysiłku intelektualnego, zachęca i wciąga do wspólnej pracy. Jak przystało na prawdziwego człowieka uniwersytetu, łączy zawsze badania naukowe z nauczaniem studentów, z pisanem podręczników dla uniwersytetu i szkoły, także z troską o kulturę języka szerszego społeczeństwa.

6

Chcę jeszcze na koniec powiedzieć coś bardziej osobistego. Bo studiom norwidoznawczym Profesor Puzyniny przyglądam się z zainteresowaniem od roku 1982, kiedy spotkaliśmy się w ramach wrocławskiego programu badań podstawowych (zwanym wówczas „węzłowymi”). Fascynujący – i niedopowiedziany dla mnie – jest wątek ludowości u Norwida, jego słowa z *Promethidiona*, mówiące o tym, że „największym prosty lud muzykiem” i „największym prosty lud poetą,/ Co nuci z dłońmi ziemią brązowemi”. Nie podzielam opinii, że „wielka dusza ludowa śpi”, pytanie tylko, w jakim języku ta dusza najpełniej się wypowiada? Rzeźba i plastyka ludowa są żywe i stanowią wciąż źródła inspiracji, podobnie ludowa mu-

zyka, a słowo? To przebija się najtrudniej. Etnolingwiści, którzy chcą ludowe słowo ocalić od zapomnienia, układają *Słownik ludowych stereotypów i symboli*. I marzy im się od lat konfrontacja słowa ludowego ze słowem Norwida: słowem biegunowo różnym, ale przez to szczególnie nadającym się do porównań. Konfrontacja nie na poziomie formalno-językowym, leksykalnym, ale na poziomie widzenia świata. Co o pracy, ziemi, losie i doli myśli prosty lud, a co poeta europejskiego formatu? Co w obu wielkich formacjach kulturowych, chłopsko-plebejskiej i szlachecko-ziemiańsko-inteligenckiej – składających się wspólnie na bogactwo polskiej kultury – sędzi się o narodzie, honorze, szczęściu, prawdziwej mądrości i solidarności? Jak się ma ludowa ojczyzna, wiązana z ziemią ojców, z ojcowizną, do „wielkiego zbiorowego obowiązku”? Czy są rozumiane tak samo?

7

Droga Jadwigo! Niedokończona jeszcze dziejów praca. Także nasza praca. Wiele jest jeszcze do zrobienia na niwie aksjolingwistyki i (dodam) etno-aksjolingwistyki.

Życzę Ci zdrowia i tej niezłomnej wiary w sens kontynuowania tego wspaniałego programu, któremu tak dzielnie od lat służysz. I życzę ostatecznego spełnienia, z udziałem młodych ludzi, którzy znaleźli dzięki Tobie swoją duchową ojczyznę w świecie norwidowskiej aksjologii.

Pozwól, że na koniec skieruję pod Twoim adresem słowa wiersza Barbary Otwinowskiej, którymi zaczyna się

Twoja znakomita książka *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa* (Kraków 2013):

Żyjemy, żyliśmy, nie dożyli
i tak z pokolenia na pokolenie,
z człowieka w człowieka [...]
Przekazujemy sobie tę wiarę
jak jakiś niebieski talizman [...]
czy moja i twoja i nasza
energia duszy wielkiego narodu
nie żłobi swych losów
w tej jakiejś nieznannej, a przecie
gdzieś istniejącej przestrzeni istnienia?
– A jeśli tak,
jeśli coś w niej zmienia i kształtuje –
to byłby sens, to można odchodzić z twarzą
tak jak prorocy z ubiegłego stulecia
jak kamienie rzucone na kamień ...

Barbara Otwinowska

TABULA GRATULATORIA

TABULA GRATULATORIA

TABULA GRATULATORIA

TABULA GRATULATORIA

TABULA GRATULATORIA

TABULA GRATULATORIA

Odpowiednie dać rzeczy słowo



FUNDACJA
JĘZYKA POLSKIEGO



R A D A
JĘZYKA POLSKIEGO
PRZY PREZYDIUM PAN